

Łupkowa rewolucja zmienia świat

2 stycznia 2013

Koniunktura na gaz i ropę z łupków w Ameryce Północnej zmienia układ sił w światowej energetyce i przynosi Zachodowi obfitość taniego paliwa. Mimo to Bliski Wschód zachowa w przyszłości swą kluczową rolę – oceniają eksperci i analitycy cytowani przez AFP.

Marvin Odum z koncernu energetycznego Shell uważa, że łupki to prawdziwa rewolucja, jeśli chodzi o gaz ziemny. „Ameryka Północna nagle zyskała zaopatrzenie w gaz na 100 lat (...). Ten boom zmienia geopolityczną mapę świata” – mówi Odum.

Od 2007 roku technologia szczelinowania w połączeniu z odwiertami poziomymi pozwoliła na wydobywanie ogromnych zasobów węglowodorów ze złóż łupkowych w USA i Kanadzie. W tym roku produkcja ropy w USA sięgnęła 6,4 mln baryłek dziennie, co oznacza wzrost o 32 proc. w ciągu pięciu lat. Ta „manna paliwowa” przynosi dziesiątki miliardów dolarów zysku i tworzy setki tysięcy nowych miejsc pracy, ale „gorączka złota XXI wieku” budzi też poważne obawy o skutki dla środowiska naturalnego.

Międzynarodowa Agencja Energetyki (MAE) przewiduje, że dzięki łupkom za cztery lata Stany Zjednoczone staną się największym na świecie producentem ropy naftowej, wyprzedzając Arabię Saudyjską oraz Rosję, a około 2030 roku osiągną samowystarczalność energetyczną.

Opracowanie: Marek Nowicki

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl